



SIERPIEŃ 1999
Numer 22

W numerze:

Chronologia dziejów	- str. 1
Usługi pocztowe, część I	- str. 1
Czy wiesz, że ...	- str. 3
Warto zobaczyć	- str. 3
Turystyczny szlak...	- str. 3
Lata 60-te	- str. 3
Mauzoleum	- str. 4
Kronika	- str. 5

Chronologia dziejów

1998

W dniu 11 października w wyborach do Rady Gminy rządzące dotychczas Forum Wspierania Inicjatyw Lokalnych zdołało wprowadzić tylko 6 radnych i utraciło władzę. Wybory wygrał Komitet Wyborczy "Nasze Świebodzice" (10 mandatów) i wspólnie z SLD (9 mandatów) i Unią Wolności (3 mandaty) zawiązał koalicję.



W dniu 28 października na Sesji Rady Miejskiej wybrano nowe władze.

Burmistrzem został Leszek Gucwa. Zastępcą Burmistrza - Stanisław Szymeczek. Przewodniczącym Rady - Leszek Hołowaty. Powstał 7-mio osobowy Zarząd Miejski, którego Przewodniczącym został Burmistrz Miasta Leszek Gucwa.



Usługi pocztowe



Najstarszych zapisków o usługach, zaliczanych dzisiaj do pocztowych a dotyczących Świebodzic, doszukiwać się można w dokumentach i kronikach biskupich pochodzących z drugiej połowy XIII w. Jak wynika z dokumentów zachowanych we wrocławskim Archiwum Archidiecezjalnym, w latach pięćdziesiątych XIII stulecia wybuchł spór między proboszczami kościołów św. Mikołaja w Świebodzicach i św. Anny w pobliskiej Pełcznicy. Chodziło w nim o wpływy oraz uniezależnienie się świebodzickiego kościoła od parafii w Pełcznicy. Spór, który trwał około 50 lat, został rozstrzygnięty na początku XIV wieku na korzyść kościoła św. Mikołaja. Duży udział w tej skutecznej rozgrywce miał miejscowy proboszcz Henryk, który obronną ręką potrafił zabiegać o wpływy swojej świątyni. Ów proboszcz „często słał wszelkie pisma” do biskupstwa wrocławskiego korzystając przy tym z usług wędrownych zakonników pobliskiego klasztoru Cystersów w Krzeszowie. Do przesyłania korespondencji najmował też świeckich posłańców. Pewna część tych listów dotarła również na dwór papieski w Rzymie, co spowodowało, że ówczesny papież Bonifacy VIII (1285-1303) nadał w roku 1262 świebodzickiej świątyni pewne przywileje.

Stosunkowo znikoma ilość wiadomości o stosunkach społecznych panujących w XIV i XV wieku, a także brak źródeł pisanych, utrudnia stwierdzenie bezpośredniego występowania w tym czasie usług pocztowych w Świebodzicach.

Z drugiej połowy XV wieku pochodzi informacja o posłańcach prywatnych będących na usługach świebodzińskich kupców handlujących sukniem i piwem. Gońcy ci byli najmowani, zależnie od okoliczności i chwilowej potrzeby, do przenoszenia listów i innych przesyłek.

Po przejściu Śląska pod rządy austriackie w roku 1526 Świebodzice jak wiele innych miast, znalazły się w zasięgu najstarszej organizacji pocz-



Widok ul. Świdnickiej z budynkiem poczty w tle - ok 1907r.

towej na tych ziemiach, powstałej jeszcze w 1516 roku za sprawą cesarza Maksymiliana I (w tym to roku włoskiej rodzinie Thurn-Taxis, nadany został przywilej zorganizowania regularnej poczty przewożącej listy i ludzi).

Z przełomu XVI i XVII wieku pochodzą zapiski o dostarczaniu listów przez posłańców ze Świebodzi do miast, w których istniały połączenia pocztowe. Między innymi do Wrocławia i Świdnicy. Natomiast z okresu wojny 30 letniej (1618-1648) pochodzi informacja o utworzeniu w Świebodzi, stałego posterunku pocztowego, w którym należało utrzymywać w pogotowiu konie dla kurierów poczty cesarskiej.

27 sierpnia 1662 roku poczta brandenburska (utworzona w 1651 roku) uzyskała połączenie z pocztą śląską, poprzez uruchomienie sieci „urzędów pocztowych” na trasie Wrocław – Świdnica – granica brandenburska. Szlak tego połączenia pocztowego przebiegał przez Świebodzice, z czego niejednokrotnie mogli korzystać mieszkańcy miasta.

W leżącej nieopodal Świdnicy w roku 1715 powstała pierwsza stacja pocztowa na linii Jawor – Strzegom – Dzierżonów – Ząbkowice – Ziębice – Nysa. Była to poczta wozowa kursująca zgodnie z rozkładem jazdy. Natomiast w roku 1727 ruszył pierwszy kurs pocztowy do Środy Śląskiej, skąd istniało połączenie z pocztą kursującą na trasie z Berlina i Lipska do Wrocławia. Mieszkańcy Świebodzi mogli korzystać z tych połączeń po uprzed-

nim dostarczeniu listów przez własnych posłańców. Jak wynika z taryfy pocztowej z dnia 11 lipca 1772 roku, za list zwykły krajowy o wadze nie przekraczającej pół łuta austriackiego (ok. 8,8 grama) należało uiścić opłatę w wysokości 8 krajcarów (miedziana moneta zdawkowa), a za list wysyłany za granicę płacono od 6 do 12 krajcarów.

Po zajęciu miasta przez wojska pruskie (styczeń 1741) urządzenia pocztowe uległy reorganizacji na wzór poczty pruskiej. Jak podają kroniki, w Świebodzi został założony „polowy urząd pocztowy”, będący na usługach stacjonujących wojsk. Jednakże kroniki milczą na temat lokalizacji tej placówki pocztowej oraz, czy z jej urządzeń mogła korzystać ludność cywilna.

W dniu 15 marca 1742 roku została uruchomiona stała linia pocztowa na trasie Wrocław – Świdnica – Świebodzice – Kamienna Góra – Kowary – Jelenia Góra. W kierunku Wrocławia kursy pocztowe odbywały się we wtorki i piątki, natomiast w kierunku Jeleniej Góry w poniedziałki i czwartki. Z ówczesnej taryfy pocztowej wynika, że list o wadze nie przekraczającej jednego łuta pruskiego (około 16,6 grama) kosztował jeden grosz. List ekspediowany za granicę kosztował drożej. I tak na przykład: list wysyłany do Anglii przez Rotterdam kosztował 7 groszy i 6 fenigów. Opłata za przewóz osób kształtowała się w cenie 3 groszy za milę.

W roku 1771 zostało uruchomione połączenie pocztowe na trasie Świdnica – Świebodzice – Wałbrzych. Poczta na tej trasie kursowała dwa razy w tygodniu tj. we wtorki i piątki.

Opracowano na podstawie artykułów zamieszczonych w „Gońcach” Nr 4,5,7,9 z 1996 roku.

Czy wiesz, że ...

Kłęski żywiołowe nie są zjawiskiem naszych czasów. Druga połowa XVIII wieku szczególnie mocno zapisała się w kronikach naszego miasta. W latach 1744, 1768, 1781, 1782 i 1788 rolnictwo ucierpiało wskutek mrozów i przymrozków, a w 1764, 1780, 1793 wskutek opadów śnieżnych w maju i czerwcu.

Jeszcze większe straty poniosło rolnictwo z powodu długotrwałej suszy, panującej w latach 1772-1774. Susza w 1774 roku zniszczyła całkowicie roślinność na wielu polach uprawnych i łąkach.



Warto zobaczyć

W kościele św. Piotra i Pawła:

Prospekt organowy.

Wykonane na początku XIX wieku przez firmę organowo-mistrzowską Shlag i Synowie ze Świdnicy, w stylu późny barok. Materiał: drewno polichromowane i złożone. Wymiary: wysokość około 4 m szerokość 6 m. Prospekt trójdzielny, części zewnętrzne wyższe, części połączone ze sobą łącznikami w których piszczałki umieszczono w dwu kondygnacjach. Całość wieńczy prosty gzyms, na nim trzy rokokowe wazony. Górne części piszczałek przysłonięte ażurowym ornamentem, z boków ażurowe, rocailleowe uszaki.

Zapisane w rejestrze zabytków województwa wałbrzyskiego pod nr 534 kartoteka nr 2.

Ikonografia: Ewa Stepa



Lata 60-te

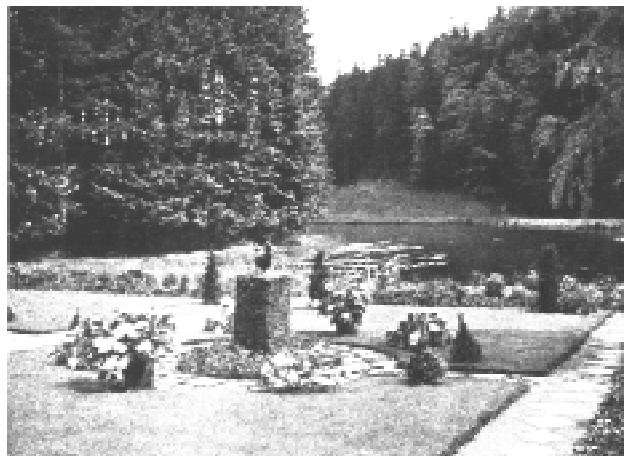
ul. Kasztanowa



Turystyczny szlak Świebodzie



„Moja Fantazja”



Zdjęcie powyższe pochodzi z angielskiego wydania pamiętnika Daisy of Pless „From my private diary” (Mój prywatny pamiętnik) i przedstawia widok z letniej rezydencji księżnej na staw, który istnieje do dziś. Opis „Mojej Fantazji” znajduje się w „Dziejach miasta” nr 9.

Zdjęcie otrzymano w lipcu br. od Pana Wojciecha Orzela z Książa, który udostępnił go ze swoich zbiorów.

Zdjęcie poniżej przedstawia wygląd aktualny stawu nad którym w okresie międzywojennym znajdowała się letnia rezydencja księżnej Daisy, a którą z niewyjaśnionych powodów w roku 1944 organizacja Todt zrównała z ziemią.

Zdjęcie: Bolesław Kwiatkowski



Mauzoleum



Rodzinny grobowiec właścicieli Książa w parku zamkowym - widok zewnętrzny mauzoleum, wewnętrzne malowidła sufitowe przedstawiające zamek oraz herb rodziny Hochbergów.

Zdjęcia - Bolesław Kwiatkowski



Świebodzice, dnia 8.XII.1962 r.

Kronika

*miasta Świebodzice w ostatnim roku
przed kapitulacją Niemiec,
związana z przemysłem,
chałupnictwem oraz niektóre
dane z niedalekiej przeszłości.*

opracował: Józef Kłyszajko

część I

Na terenie miasta Świebodzice za czasów niemieckich do chwili wyzwolenia istniały następujące zakłady pracy: odlewnia, 3 zakłady konfekcyjne, browar, 3 drukarnie, 2 zakłady wyrobu i destylacji likierów, fabryka drabin, słodownia, 3 fabryki maszyn, wytwórnia noży, ?* wytwórnie lemoniady, młyn, fabryka chłodni i części do fabryk, przetwórnia owoców, fabryka mydła, fabryka czekolady, fabryka lin i powrozów, przędzalnia, fabryka zegarów, cementownia oraz 2 cegielnie. Do mniejszych zakładów zaliczały się: wyrób kołder, przerób owoców, wyrób kapeluszy, 4 wytwórnie konfitur, 3 wytwórnie koszy, ? farbiarnie, wyrób pantofli, wyrób parasoli, 2 wytwórnie pomników. Czynnych było w Świebodzicach: 21 restauracji, 2

apteki, 2 wypożyczalnie aut, 2 łaźnie - w tym 1 letnia, 14 piekarni, 3 banki, 2 majątki ziemskie, zakład pogrzebowy, ubezpieczalnia, 2 hurtownie spożywcze, kino, 2 domy mody, lombard, ekspedycja, hurtownia tytoniu, pralnia, hurtownia wina. Ponadto prowadzone były następujące sklepy: 2 sklepy z drobiem i dziczyzną, 4 sklepy rolnicze, sklep budowlany, 6 księgarń, 3 sklepy damskie, 4 drogerie, sklep z nawozami, 6 przechowalni owoców, 2 sklepy ze szkłem i porcelaną, 2 sklepy sprzedaży srebra i złota, 9 sklepów z jarzynami, 4 sklepy z opalem, 19 sklepów spożywczych, sklep ze skórą, 4 sklepy z ubiorami męskimi, 5 sklepów z kapeluszami damskimi, 21 sklepów galanterijnych, 4 sklepy z rowerami, 2 sklepy z rybami, sklep z przyborami do mięsa, 5 ciastkarni, 6 sklepów mleczarskich, 3 sklepy papiernicze, 2 sklepy z mydłem, 8 sklepów z obuwiem, sklep ze słodyczami, 9 punktów sprzedaży tytoniu, sklep techniczny, 5 zegarmistrzów wraz ze sprzedażą zegarków, punkt handlu krowami, dwie rozprawdzalnie gazet, dwa punkty handlu zbożem, 3 składnice piwa, 5 kwia-

ciarni wraz z ogrodnictwem, 1 rzeźnik koni. Ponadto zarejestrowanych było: 3 automechaników, furman, bednarz, rusznikarz, szczotkarz, dekarz, 2 tokarzy drewnych, 3 fotografów, 13 fryzjerów, 2 szklarzy, szlifierz szkła, 3 blacharzy, 9 elektryków, 1 stroiciel fortepianów (który i po wyzwoleniu wykonuje ten sam zawód - Stanisław Michalski - polskiego pochodzenia - niewidomy), 2 rzeźbiarzy w drewnie, 8 agentów, pośrednik prowadzący licytacje, kuśnierz, stenotypistka, handlarz skórą, 13 rzeźników, 2 rzeźników domowych, 9 malarzy, 5 nauczycieli muzyki, 4 garncarzy, 3 prasowacze, wykonawca reklam, siciarz, 2 slusarzy, kowal, 14 krawców, 16 krawcowych, 10 szewców, 2 kołodziei, wykonawca drenarzy, 2 weterynarzy, 7 stolarzy meblowych, ? prowadzących zastępstwo ubezpieczeniowe, bieliźniarka, 5 lekarzy, 6 dentyстів, lekarz-zielnik, 3 akuszerki, 2 biura informacyjne, wykonawca bandaży, 3 intrologatorów, 5

rewizorów księgowości i podatkowych, pośrednik sprzedaży gruntów, specjalista od ostrzenia pilników, 1 adwokat-notariusz, 8 siodlarzy-tapicerów, a także zakładacz storów. Z wymienionych zakładów wszystkie były zakładami prywatnymi. W mieście ponadto zarejestrowany był

jako państwowy zakład gazownictwa i wodociągów. Pod Zarząd Miasta podlegały: zakład pogrzebowy, łaźnie oraz banki.

W czasie trwającej wojny, od 1942 do 1945 roku zamknięto niektóre usługi, a mianowicie: jedno ogrodnictwo, drukarnię, agenturę, wytwórnię noży, mleczarnię, 3 warsztaty szewskie, 2 zakłady krawiectwa damskiego, 2 sklepy zegarmistrzowskie, rozprawdzalnię gazet. Z istniejących trzech dużych zakładów konfekcyjnych, dwa zakłady tj. przy ul. Strumykowej 27 i przy ul. Wałbrzyskiej 16 przystosowano do produkcji wojskowej - sztyto mundury i płaszcze nieprzemakalne. Pracowały one pod nazwą „Uniformfabrik”.

Również pod Zarząd Miejski podlegały i były utrzymywane finansowo: rzeźnia, straż pożarna, biblioteka miejska, 4 szkoły (w tym dwie o wyższym poziomie nauczania), dwa szpitale (w tym jeden dla umysłowo chorych i upośledzonych dzieci-sierot, którymi opiekowały się siostry zakonne), stadion sportowy, park, policja oraz sąd, który mieścił się przy ul. Świdnickiej jako filia sądu powia-



towego.

W Świebodzicach podczas wojny, w budynku przy ulicy Aleje Lipowe 21 znajdował się schron przeciwlotniczy (pod całym budynkiem), specjalnie do tego celu wybudowany. Dla ochrony przeciwgazowej, dla biur, urzędów, policji, szpitali, szkół oraz tak zwanych zasłużonych osób było wydanych około 860 masek przeciwgazowych. Każda piwnica, która tylko była do tego zdolna, przeznaczano dla ludności miasta jako schrony na wypadek nalotu - informowały o tym białe szerokie strzałki wymalowane na ścianach domów przed wejściem.

Z Berlina miasto otrzymało około 30 sztuk specjalnych baterii do oświetlania w razie braku dopływu prądu do szpitali, biur i policji.

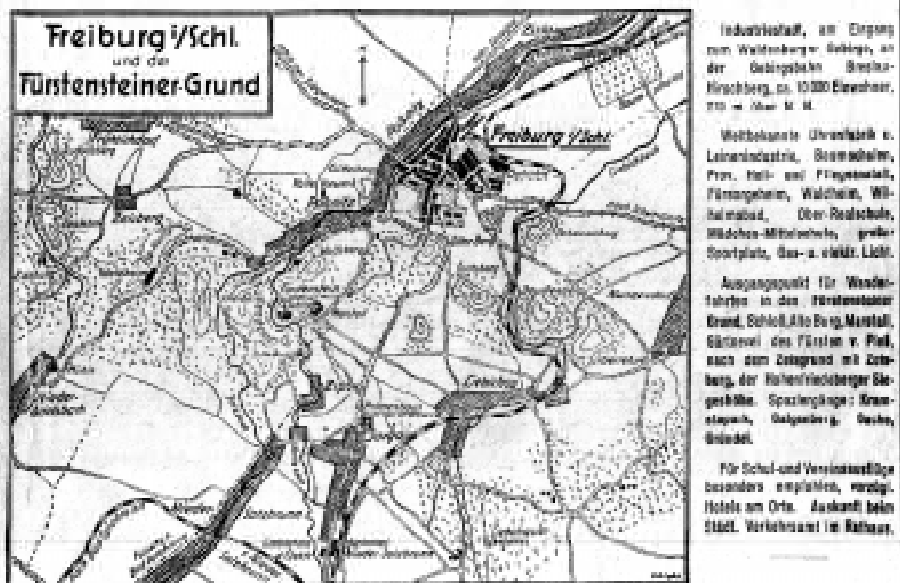
Długoletnim Burmistrzem Świebodzic był niejaki Pastile, ale w ostatnich miesiącach przed kapitulacją na tym stanowisku był kto inny. Długoletnim Inspektorem Policji był niejaki Raiman.

Od 1841 roku wychodziła w Świebodzicach gazeta pod nazwą „Der Freiburger Bote (Posłaniec Świebodzicki)”. Egzystowała ona równo sto lat, wydawanie przerwano w 1941 roku. Drukarnia wspomnianej gazety mieściła się przy ul. Wałbrzyskiej nr 4. Gazeta informowała o wydarzeniach w świecie oraz podawała wiadomości ze Świebodzic. Zamieszczała także reklamy miejscowego handlu, chałupnictwa itp.

W Świebodzicach zamieszkiwało do 1945 roku około 12-tu tysięcy ludzi, dokładnie trudno jednak ustalić ze względu, iż do dnia 3.XI.1937 roku były prowadzone wieczyste księgi osobno dla Polaków i Niemców. Na polecenie Der Reichsminister des Innern zostały zabrane do Berlina - skonfiskowane z polecenia General Gestapo przez majora Von Roppe, który stale zamieszkiwał w Świebodzicach przy ul. Bahnhofstrasse 5 (Kolejowa 5). Zabrano księgi wieczyste ze wszystkich podległych miejscowości, a mianowicie: Wrocławia, Brzegu, Świdnicy i Wałbrzycha. Od tego czasu zgony i urodziny ludności polskiej były rejestrowane w księgach ogólnych nie-

mieckich.

Dla ludności żydowskiej ze Świebodzic było wybudowane getto - mieściło się przy drodze do Strzegomia na początku wsi Ciernie. Po zabraniu Żydów z getta do innych obozów, sprowadzono do tych baraków wojskowych włoskich, którzy przeważnie pracowali przy ryciu tuneli i schronów pod zamkiem Książ. Dalszy los ich nie jest znany. Na miejscu byłych koszar, które mieściły się na terenie obok stadionu sportowego, zostały wybudowane baraki do których przywożono przeważnie zasłużone rodziny z bombardowanego Berlina. Koszary te niegdyś zostały wybudowane przez Cesarza Niemiec Wilhelma I. Cesarz ów utrzymywał swoją cesarską gwardyjską armię w Świebodzicach. Armia składała się z 600 osób. Za dobre wywiązywanie się z obowiązków podczas prowadzonej trzyletniej wojny niemiecko-francuskiej Wilhelm II zwany Kajzerem przyznał dla Świebodzic złoty medal ze swoim wizerunkiem, takie same medale srebrne za uczciwą 25-cio letnią służbę dla cesarza, dla wszystkich żołnierzy którzy właśnie stacjonowali w Świebodzicach.



Plan Świebodzic z krótką charakterystyką miasta, umieszczany na kopertach Magistratu w latach 20-tych

* W otrzymanym maszynopisie kroniki występują błędy literowe (zamiast cyfry pojawiają się litery typu Ń, ż). W związku z powyższym wstawiono znak zapytania, ponieważ niemożliwe jest ustalenie faktycznej liczby związanej z ilością zakładów lub też sklepów.

Podziękowanie dla Pani Haliny Rutkowskiej za udostępnienie kroniki.

Widokówkę (Rynek z początku wieku) udostępnił Pan Edward Haldaś

Pomysł, skład i wykonanie: Adam Rubnikowicz (ze zbiorów własnych i udostępnionych)

Korekta: Robert Sysa

Podziękowania dla Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz wszystkich którzy udostępnili swoje zbiory

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl Tel. (kom) 0-602-380-483